

ADAM KOT



Nazywam się Adam Kot, związany jestem z ziemią śląską. Fotografia od lat młodości jest moją pasją, wraz z wzięciem do ręki aparatu ojca zaczęła się ta przygoda. Pamiętam do dziś, że był to aparat Start II. Przez te wszystkie lata aparat, towarzyszył mi we wszystkich ważnych wydarzeniach życiowych, rodzinnych. Zainteresowania i tematyka ewoluowała, od fotografii rodzinnej, krajobrazowej, reporterskiej, zatoczyła krąg do fotografii przyrodniczej i ptasiej. Nadal jednak nie stronię od fotografowania innych tematów. Fotografią ptasią zajmuję się od dekady i na tym polu jestem laureatem wielu konkursów fotograficznych, między innymi edycji: Wielkiego Konkursu National Geographic, gdzie w 2014 i 2019 roku zwyciężyłem w kategorii „Zwierzęta”, konkursu przyrodniczego Włodzimierza Puchalskiego, konkursu Perły Polskiej Przyrody, czy konkursu Leśne Fotografie, „Polska jest Piękna” itd. Moje zdjęcia publikowane są również w gazetach fotograficznych lub na portalach o tej tematyce. Fotografia przyrodnicza jest wymagającą i trudną dziedziną, dlaczego? Zanim dojdzie do zdjęcia trzeba się napracować (obserwacja, wybór miejsca, budowa czatowni, podchodzenie), aby coś w zamian otrzymać. Nie można też nie wspomnieć, że w tej fotografii liczy się też: łut szczęścia, refleks, przewidywanie co ptak zrobi. Często też, wraca się „z niczym” i wtedy nie można się poddawać. Moja fotografia związana jest z terenem śląska, głównie to dwie rzeki: Olza i Odra, ale trafiają mi się i wyjazdowe „sesje” – Biebrza, Białowieża, Mazury. Ta fotografia i pasja, sprawia mi wiele przyjemności, zaspokaja potrzebę obcowania z naturą, wyciszenia, odpoczynku, nie szkodząc naturze. Nazywana też „białymi łowami” oddaje jej mniej znany charakter – łowcy, niezależnie czy to jest „ustrzelenie chwili” czy „złapanie” gatunku. Ten typ fotografii (nie stronię jednak od innych) jest mi najbardziej bliski, sprawia że mogę „naładować” swoje baterie i dalej iść do przodu ...

Pozdrawiam
Adam Kot